

OGÓLNY WSKAŹNIK PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ POLSKI  
1928—1938

1. Przed dziesięciu laty historycy gospodarczy uważali za pewnik, że opracowany w roku 1938 tzw. nowy wskaźnik produkcji przemysłowej Polski został celowo ustalony tak, by wbrew rzeczywistości pokazywał korzystniejszy przebieg koniunktury, niż to wynikało ze wskaźnika „starego“, obliczanego w latach poprzednich. Nikt jednak nie podjął próby szczegółowego uzasadnienia tego poglądu. Natomiast w roku 1956 Zakład Nauk Ekonomicznych PAN wydał publikację, w której aneksach autorzy posłużyli się „nowym wskaźnikiem“, nie wspominając nawet że istniał jakikolwiek inny<sup>1</sup>. W roku 1958, na zjeździe historyków w Krakowie nowym wskaźnikiem posłużył się M. Drozdowski, a w wydanej w tymże czasie książce przyjęli go również J. Popkiewicz i F. Ryszka<sup>2</sup>. Zastąpienie „starego“ wskaźnika „nowym“ nie zostało jednak uzasadnione nowymi argumentami, wykraczającymi poza dyskusję, która toczyła się w prasie fachowej w 1938 r. Po wypowiedzi Z. Landaua na VIII zjeździe historyków<sup>3</sup> rozwinęła się polemika między nim a M. Drozdowskim<sup>4</sup>. Dyskusja, nie oparta o szczegółową analizę obydwu wskaźników, nie doprowadziła do uzgodnienia stanowisk. Ale chociaż argumenty zwolenników nowego wskaźnika niewiele wyjaśniły, umożliwiła ona skrytalizowanie poglądów oraz przygotowała grunt dla dalszych badań. Można było więc oczekiwać, że M. Drozdowski rozwinie szerzej swą argumentację w swym fundamentalnym studium o gospodarce polskiej lat 1936—1939. Kwestia wskaźnika ma przecież niebagatelne znaczenie dla oceny lat trzydziestych. We wspomnianej książce znalazłem jednak ledwie kilka zdań poświęconych tej sprawie<sup>5</sup>. Wymienienie 6 nazwisk

<sup>1</sup> *Materiały do badań nad gospodarką Polski część I, 1918—1939*. Warszawa 1956, s. 165.

<sup>2</sup> *VIII Powszechny Zjazd Historyków Polskich. VIII Historia gospodarcza Polski*. Warszawa 1960, s. 426; J. Popkiewicz, F. Ryszka, *Przemysł ciężki Górnego Śląska w gospodarce Polski międzywojennej (1922—1939)*. Opole 1959, s. 297—298.

<sup>3</sup> *VIII Powszechny Zjazd*, cyt. tom, s. 428.

<sup>4</sup> Z. Landau, *Polityka tzw. nakręcania koniunktury w Polsce w okresie 1936—1939*. „Najnowsze Dzieje Polski. Materiały i Studia z okresu 1914—1939“ t. II; M. Drozdowski, *W sprawie polityki gospodarczej rządu polskiego w latach 1936—1939*, ibidem, t. III; Z. Landau, *Jeszcze raz w sprawie polityki gospodarczej rządu polskiego w latach 1936—1939*, ibidem, t. IV.

<sup>5</sup> M. Drozdowski, *Polityka gospodarcza rządu polskiego 1936—1939*. Warszawa 1963, s. 6. Tę słabość książki dostrzegł F. Ryszka, który w recenzji („Polityka“ 1964, nr 26) broni M. Drozdowskiego przed zarzutem niewystarczającego uzasadnienia walorów nowego wskaźnika. Inna rzecz, iż argumentu jego „myślę, że wyjaśnił to dostatecznie J. Popkiewicz w napisanej przez nas wspólnie książce o przemysłe ciężkim Górnego Śląska“ nie można przyjąć. Od czasu wydania tej — zresztą bardzo cennej — monografii o przemyśle górnośląskim w dyskusji o wskaźnikach sformułowano niejedną nową tezę. Zob. także W. Długoborski, H. Jędruszcak, *Polska polityka gospodarcza w latach 1936—1939*. „Kwartalnik Historyczny“ 1965, z. 1.

uczonych opowiadających się za nowym wskaźnikiem nie jest jednak argumentem rzeczowym. Gdyby spory naukowe można było rozstrzygnąć w drodze głosowania, gotów jestem przytoczyć co najmniej tyleż nazwisk przeciwników nowego wskaźnika. Niestety, wypadnie postępować drogą trudniejszą.

W artykule niniejszym zestawimy metody opracowania obydwóch wskaźników, spróbujemy określić przyczyny rozbieżności występujących między nimi, wskazać ich zalety i wady, a wreszcie przy pomocy uzupełniających rozważań podjąć próbę oceny ich przydatności dla badań nad historią gospodarczą Polski międzywojennej.

2. Stary wskaźnik produkcji przemysłowej został opracowany w okresie, gdy organizacja zbierania danych statystycznych znajdowała się na dość wczesnym etapie rozwoju. Brak było przede wszystkim danych o rozmiarach produkcji, które obejmowałyby wszystkie działy i gałęzie przemysłu. Stąd też konstrukcja wskaźnika musiała być nader prosta, przy jego budowie z konieczności należało wyzyskać częściowe wskaźniki symptomatyczne. W miarę doskonalenia systemu zbierania danych statystycznych wskaźnik ulegał pewnym poprawkom, które jednakże nie zmieniły podstawowych zasad jego konstrukcji, a zatem można nad nimi przejść do porządku dziennego<sup>6</sup>.

Dla górnictwa i hutnictwa wskaźniki oparte były na danych o rzeczywistej produkcji zasadniczych wytworów (węgiel kamienny, ruda żelazna, rudy cynku i ołowiu, surówka żelaza, stal zlewna, wyroby walcowane, cynk). Pominięte były działy dalszej przeróbki oraz działy mniejszego znaczenia (wydobycie soli, gazu ziemnego, produkcja ołowiu itp.). Źródłem danych była bieżąca statystyka, prowadzona w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, która obejmowała wszystkie zakłady górnicze i hutnicze.

Dla przemysłu przetwórczego podstawą była statystyka zatrudnienia: liczby przepracowanych robotniko-godzin. Obejmowała ona zakłady zatrudniające co najmniej 20 robotników, a zatem cały średni i większy przemysł. Na podstawie wymienionych danych ustalane były wskaźniki dla 17 działów produkcji. Aby otrzymać wskaźnik ogólny, zastosowano wagi oparte o zatrudnienie robotników w roku 1928.

Podstawową zaletą tak zbudowanego wskaźnika była prostota, dzięki czemu obliczanie jego było możliwe nawet w warunkach niedostatecznie zorganizowanej statystyki produkcji. Jednakże miał on wiele poważnych wad. Jedną z najistotniejszych polegała na tym, że był to raczej wskaźnik symptomatyczny. Jedyne dla niektórych działów potrzebne dane wyprowadzano na podstawie rzeczywistej produkcji, dla pozostałych zaś zmiany w poziomie wytwórczości odzwierciedlać miał wskaźnik przepracowanych robotnikogodzin. Tego rodzaju rozwiązanie można uznać za prawidłowe jedynie dla krótkich okresów czasu, gdy możemy założyć niezmienny poziom wydajności pracy. W dłuższych odcinkach czasu, sądzić można, iż wydajność pracy w wielkim i średnim przemyśle wzrastała, a zatem tak skonstruowany wskaźnik musiał wykazywać z biegiem lat poziom coraz bardziej odbiegający w dół od szeregu liczb, które odzwierciedlałyby rzeczywisty poziom produkcji.

Po drugie, obliczenia te nie uwzględniały przemysłu drobnego i rze-

<sup>6</sup> Zasady budowy starego wskaźnika omówił L. Landau, *Metody badań produkcji przemysłowej i zatrudnienia w przemyśle*. „Prace Instytutu Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen” 1933, z. 2.

miosła, których poziom produkcji nie musiał zmieniać się zgodnie ze zmianami rozmiarów produkcji przemysłu średniego i wielkiego.

Po trzecie, system wag opartych o poziom zatrudnienia nie odzwierciedlał w pełni i ściśle ciężaru gatunkowego poszczególnych działów wytwórczości w ogólnej produkcji polskiego przemysłu.

Po czwarte, wskaźnik nie obejmował wszystkich działów produkcji przemysłowej i górniczej. W szczególności nie uwzględniona była produkcja energii elektrycznej oraz zakłady przemysłu obronnego.

W tym stanie rzeczy stary wskaźnik można określić jako symptomatyczny wskaźnik produkcji średniego i wielkiego przemysłu oraz górnictwa. Należało oczekiwać, że jego świadectwa z biegiem lat będą coraz bardziej różnić się od rzeczywistych zmian w produkcji.

3. Nic dziwnego, że podjęte zostały prace nad opracowaniem nowego wskaźnika. Nie od rzeczy będzie wspomnieć, że teza o świadomym fałszowaniu tego wskaźnika w celu otrzymania bardziej „optymistycznych“ wyników jest zupełnie bezpodstawna. Nowy wskaźnik opracowany został w Instytucie Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen, na którego czele stał, związany z kołami lewicowymi, E. Lipiński. Jednym z twórców wskaźnika był J. Wiśniewski, daleki poglądami od sfer rządzących. Trudno znaleźć przyczynę, dla której ci dwaj znani ekonomiści mieliby fałszować wyniki badań tak, by ich wynikami służyć propagandzie sanacyjnej.

Nowy wskaźnik miał przede wszystkim zmieniony zasięg<sup>7</sup>. Pominęto w nim mianowicie przemysł budowlany, uwzględniono natomiast produkcję rur stalowych, wydobywanie soli kuchennej, soli potasowych i gazów ziemnych oraz produkcję energii elektrycznej. Uwzględnione zostały także zakłady wojskowe. Autorzy wskaźnika uznali, że dane o zatrudnieniu w zakładach przemysłu budowlanego, w którym pracowało 20 i więcej robotników, nie są reprezentatywne dla całości tego przemysłu. Przytoczone argumenty, że w budownictwie wielką rolę odgrywają drobne zakłady nie objęte statystyką, a produkcja ich nie musi zmieniać się w tym samym stopniu co produkcja zakładów dużych, wydają się przekonywujące. Jednakże na tej samej zasadzie można wyeliminować wskaźniki dla innych działów produkcji, w których wielką rolę odgrywała drobna wytwórczość. Jest bardzo prawdopodobne, że tendencje w przemyśle wielkim i średnim nie zawsze odpowiadały tendencjom w drobnym przemyśle i rzemiośle. Z tych względów wyłączenie przemysłu budowlanego z nowego wskaźnika uznać należy za niekonsekwencję.

Włączenie nowych gałęzi produkcji było znacznie bardziej uzasadnione. Produkcja ich wzrastała stosunkowo szybko, uwzględnienie tych gałęzi oznaczało zatem zwiększenie znaczenia działów rozwijających się, a zmniejszenie znaczenia działów wykazujących zastój lub cofnięcie się.

Drugą, zasadniczego znaczenia zmianą było oparcie obliczenia wskaźnika w zasadzie na podstawie statystyki produkcji, zamiast statystyki zatrudnienia. Dla zrealizowania tej zmiany należało: „1) oszacować wartość produkcji netto w poszczególnych gałęziach przemysłu w pewnym okresie podstawowym, 2) ustalić zmiany produkcji brutto w tychże gałęziach, 3) przyjmując, że stosunek realnej wartości produkcji netto do brutto w ramach każdej gałęzi nie ulega zmianom, oszacować rozmiary

<sup>7</sup> Omówienie zasad budowy wskaźnika zob. J. Wiśniewski, *Wskaźnik produkcji przemysłowej w Polsce*. „Przegląd Statystyczny“ 1938, nr 3—4.

produkcji netto w latach poprzedzających okres podstawowy (1935 r.) oraz następujących po nim<sup>8</sup>.

Teoretycznie metoda ta powinna doprowadzić do rezultatów doskonalszych niż poprzednio stosowane obliczenia, oparte na statystyce zatrudnienia. Jednakże zastosowanie jej nasuwało liczne trudności praktyczne<sup>9</sup>. Przede wszystkim obliczenie wartości produkcji netto oprócz należało na szacunkach. Wobec niedoskonałości statystyki przemysłowej oraz nie zawsze pewnych innych elementów szacunku, kryć się tu mogą źródła błędów. Założenie, że stosunek wartości produkcji netto do brutto jest niezmienny, niekoniecznie musi sprawdzać się w praktyce, co może powodować dalsze niedokładności. Kolejnym źródłem nieścisłości były przeliczenia danych otrzymanych dla roku 1935 na dane odpowiadające poziomowi z roku 1928, konieczne dla utrzymania niezminionej podstawy obliczeń (stary wskaźnik obliczany był przy podstawie 1928 r.). Następnym źródłem błędów było przyjęcie dla niektórych działów produkcji odmiennych zasad obliczeń. Tak więc na podstawie statystyki zatrudnienia przeprowadzono obliczenia dla kamieniołomów, dla zakładów wytwarzających tabor kolejowy, wyroby precyzyjne, wyroby z papieru, dla części przemysłów skórzanego i spożywczego, dla przemysłów odzieżowego i poligraficznego. Liczby charakteryzujące zmiany w poziomie zatrudnienia ważone były danymi wskaźnika wydajności pracy... obliczanego dla innych gałęzi produkcji, niekiedy nader odległych (np. dla przemysłów odzieżowego i poligraficznego wagą była wydajność pracy w przemyśle włókienniczym!). Dla niektórych gałęzi produkcji jako podstawę obliczeń przyjęto dane o eksporcie lub zbycie.

Ostatnią wreszcie wadą nowego wskaźnika było pominięcie drobnych zakładów produkcyjnych. Wprawdzie statystyka produkcji obejmowała szerszy zakres przedsiębiorstw niż statystyka zatrudnienia (zakłady zatrudniające ponad 5 robotników), w dalszym ciągu brak było jednak jakichkolwiek informacji o produkcji znacznej grupy przedsiębiorstw. Co więcej, zakres przedsiębiorstw objętych badaniami dla potrzeb wskaźnika produkcji był różny dla różnych gałęzi produkcji, zależał bowiem od tego, jakie źródła zostały wykorzystane.

Nowy wskaźnik był więc, podobnie jak i stary, wskaźnikiem produkcji wielkiego i średniego przemysłu. Obarczony był przy tym licznymi błędami i niedokładnościami, stawiającymi pod znakiem zapytania jego przydatność. Nic więc dziwnego, że był on kwestionowany przez wielu ekonomistów.

Tablica 1

Wskaźnik wydajności pracy w przemyśle polskim 1928—1937

Rok	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935	1936	1937
Wskaźnik (1928 = 100)	100	103	107	110	116	124	127	130	134	137

Źródło: M. Kalecki, *Prace z teorii koniunktury 1933—1939*. Warszawa 1962, s. 95.

Zasadniczą zaletą nowego wskaźnika było uwzględnienie zmian wydajności pracy, która w latach 1928—1937 wzrosła dość znacznie (tab. 1).

<sup>8</sup> Ibidem, s. 284—285.

<sup>9</sup> Por. streszczenie dyskusji zamieszczone po cytowanym wyżej artykule J. Wiśniewskiego, s. 312—314.

Czynnik ten jednakże miał istotnie znaczenie tylko dla większych zakładów przemysłowych. Jeśliby zatem uważać, że zmiany liczby pracujących robotnikogodzin w przemyśle wielkim i średnim były reprezentatywne także i dla drobnych zakładów, to uwzględnienie skutków wzrostu wydajności pracy w nowym wskaźniku musiało spowodować jego niereprezentatywność dla drobnego przemysłu. Ponieważ w chałupnictwie, rzemiośle i niewielkich fabrykach wydajność pozostała bez zmian, rzeczywisty wzrost produkcji był niższy od tego, który należałoby stwierdzić na podstawie liczb nowego wskaźnika.

Uwagi o założeniach przyjętych przy budowie nowego wskaźnika pozwalają nam sformułować przypuszczenie, że gdyby udało się wyeliminować wszystkie błędy w nich zawarte, otrzymalibyśmy wówczas szereg liczb wyższych wprawdzie od starego wskaźnika, lecz niższych od wskaźnika nowego. W dalszym ciągu niniejszych rozważań spróbujemy zatem określić przy pomocy różnorodnych materiałów, który z wymienionych wskaźników był bliższy rzeczywistości.

4. Podstawowym problemem, który należy rozważyć, są zmiany w poziomie produkcji drobnego przemysłu i rzemiosła oraz ich wpływ na ogólny poziom produkcji przemysłowej w Polsce. W tym celu rozpoczęliśmy od ustalenia struktury zatrudnionych w przemyśle polskim (tab. 2).

Tablica 2

Osoby zatrudnione w produkcji przemysłowej w Polsce w 1931 r.  
według rozmiarów zakładu pracy (czynni zawodowo) \*

	W tysiącach	W %
Ogółem	1629,9	100,0
Robotnicy przemysłu wielkiego i średniego	639,5	39,2
Robotnicy przemysłu drobnego i rzemiosła	429,4	26,4
Rzemieślnicy	561,0	34,4

\* Liczba robotników przemysłu drobnego i rzemiosła została ustalona przez odjęcie od ogółu robotników przemysłu i górnictwa (wg spisu ludności 1931 r.) liczby bezrobotnych i zatrudnionych w wielkim i średnim przemyśle. Liczba rzemieślników to liczba samodzielnych nie zatrudniających robotników lub zatrudniających mniej niż 5 robotników.

Źródło: „Statystyka Polski” seria C, zeszyt 94c, tab. 28; *Maty Rocznik Statystyczny* 1938, s. 237, tab. 1; s. 241, tab. 8.

Dane tablicy 2 pokazują, że większa część bezpośrednich wytwórców w Polsce w roku 1931 pracowała w drobnych warsztatach, w których — praktycznie rzecz biorąc — nie było postępu technicznego. Rzeczywiste proporcje zatrudnienia były zapewne nieco odmienne. Pamiętać bowiem musimy, że wśród wykazanych tu rzemieślników część faktycznie była bezrobotna, czego oczywiście spis nie mógł ujawnić. Z drugiej strony jednak wielu robotników drobnych warsztatów pracowało ponad 8 godzin dziennie, a zatem efekty ich pracy były większe niż przy ustawowym czasie pracy. Wreszcie istniało rzemiosło nielegalne, zapewne tylko w części ujawnione przez spis.

Można tu zrobić zastrzeżenie, że proporcje zatrudnienia nie odpowiadają proporcjom w ogólnej produkcji. Wielki przemysł produkował więcej, większa też była produktywność pracy robotników tam pracujących. Tak jest szczególnie wtedy, gdy w obliczeniach uwzględniamy produkcję brutto. Gdy jednak pod uwagę weźmiemy produkcję czystą (netto), po

odliczeniu wartości zużytych środków produkcji (a przecież tak postępowano przy konstrukcji nowego wskaźnika), różnica między przemysłem wielkim a drobnym nie będzie tak rażąca. Jak z powyższego wynika, pominięcie w obu wskaźnikach drobnej produkcji było istotnym ich niedostatkiem.

Ustalenie wskaźnika zmian rozmiarów produkcji przemysłu drobnego i rzemiosła jest praktycznie niewykonalne<sup>10</sup>. Można próbować jedynie szukać wskaźników symptomatycznych oraz wyciągać wnioski z materiałów o charakterze opisowym.

Takimi wskaźnikami mogą być przede wszystkim rozmiary zatrudnienia w przemyśle drobnym i rzemiośle oraz liczba warsztatów rzemieślniczych (tab. 3).

Tablica 3  
Robotnicy zatrudnieni w drobnych przedsiębiorstwach  
oraz warsztatach rzemieślniczych w latach 1929—1938 (w tys.)

	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935	1936	1937	1938
Robotnicy w zakładach pracy zatrudniających niżej 20 osób wg Inspekcji Pracy Świadczenia VIII kategorii wykupione przez zakłady przemysłowe	144,5	142,5	138,4	130,9	131,8	131,3	137,4	142,7	150,2	
	148,3 <sup>a</sup>	133,0 <sup>a</sup>	99,6 <sup>a</sup>	178,6	178,5	185,5	195,2	208,0	223,8	242,0

a Wskutek zmiany zasad wykupywania świadectw dane nieporównywalne.

Źródło: *Inspekcja Pracy w roku... 1929—1937*; „Wiadomości Statystyczne” 1937, s. 327; 1938, s. 289; 1939, s. 158.

Dane te dowodzą, że w okresie kryzysu liczba drobnych warsztatów rzemieślniczych oraz robotników zatrudnionych w drobnych przedsiębiorstwach była znacznie bardziej stabilna niż zatrudnienie (oraz produkcja) w przemyśle wielkim i średnim.

W okresie pokryzysowym liczba robotników w drobnych przedsiębiorstwach powoli wzrastała (by w roku 1937 nieco przekroczyć stan z roku 1929). Nie wystarcza to do wnioskowania o poziomie produkcji, gdyż nie wiemy, jak kształtował się rzeczywisty czas pracy. W wielkim i średnim przemyśle przetwórczym w latach 1928—1938 liczba robotników pracujących zaledwie 1 do 3 dni w tygodniu wzrosła z 7 do 33 tys., gdy przeciętna ogólna liczba zatrudnionych pozostała bez zmian<sup>11</sup>. Sądzić można, że analogiczna tendencja do znacznego wzrostu częściowego bezrobocia występowała także w drobnym przemyśle, choć nie można oszacować jego rozmiarów. Jeśli przyjmiemy te założenia, wówczas dojdziemy do wniosku, że produkcja drobnego przemysłu zatrudniającego pracow-

<sup>10</sup> Nawet w badaniach szczegółowych, poświęconych rzemiosłu jednego ośrodka, nie udaje się ustalić rozmiarów produkcji rzemieślniczej. Por. np. A. Sulik, *Ekonomiczne problemy rzemiosła górnośląskiego w latach 1922—1939 na przykładzie miasta Mysłowic*. „Zeszyty Naukowe WSE w Katowicach” 1963, nr 19; *Położenie ekonomiczne rzemiosła wielkopolskiego w latach 1918—1939*. Poznań 1964, s. 18, 21.

<sup>11</sup> *Mały Rocznik Statystyczny 1939*, s. 264, tab. 13.

ników najemnych była w roku 1937 niższa, a w najlepszym wypadku równa poziomowi z roku 1929.

Odmienne przedstawiają się tendencje rozwojowe rzemiosła w okresie pokryzysowym, zwłaszcza, że do wykazanych w tablicy danych należałoby dodać jeszcze bliżej nie znaną (szacowaną na kilkadziesiąt tysięcy) liczbę warsztatów nielegalnych. Od roku 1934 rozpoczyna się znaczny i szybki wzrost liczby warsztatów rzemieślniczych. Zastanović się musimy, w jakiej mierze odzwierciedla on wzrost produkcji rzemiosła.

Przed wszystkim stwierdzić należy, że wzrost liczby warsztatów rzemieślniczych nie był spowodowany rozkwitem rzemiosła, a wynikał z trudności zdobycia zarobku inną drogą (do rzemiosła brali się np. pozabawieni pracy robotnicy fabryczni)<sup>12</sup>. Stąd też położenie najważniejszej części rzemieślników, szczególnie w małych miastach, było ciężkie. Klientami większości rzemieślników była ludność wiejska oraz niezamożne i średnio zamożne warstwy ludności miejskiej. W wyniku kryzysu wieś została znacznie zubożona i ograniczyła wszelkie zakupy do minimum. Podobnie w mieście siła nabywczą ludności uległa zmniejszeniu, a poprawa pokryzysowa nie oznaczała powrotu do warunków sprzed 1929. Należy zatem sądzić, że produkcja przypadająca na jeden warsztat rzemieślniczy w 1938 r. była niższa niż w 1929. Pośrednim dowodem potwierdzającym to przypuszczenie może być spadek obrotów i zarobków w handlu detalicznym<sup>13</sup>. Równocześnie jednak drobna produkcja rzemieślnicza niejednokrotnie konkurować musiała z produkcją wielkiego przemysłu. Drobny wytwórca miał tę „przewagę“, że, nie mając innych możliwości zdobycia środków utrzymania, kosztem głodowania obniżał do minimum ceny, podczas gdy przedsiębiorstwo takiej operacji przeprowadzić nie mogło. Wskutek tego drobna produkcja niekiedy mogła przejmować klientelę korzystającą poprzednio z wyrobów fabrycznych: zubożali nabywcy szukali towaru tańszego, choćby nawet był tandetą.

Na podstawie powyższego można wnioskować, że produkcja rzemiosła jeśli w ogóle wzrosła, to w stosunku o wiele mniejszym, niżby na to wskazywały dane o liczbie wykupionych świadectw przemysłowych.

Źródłem, na którego podstawie możemy sądzić o sytuacji rzemiosła, są sprawozdania Izby Rzemieślniczych. Jest to jednak źródło bardzo niedokładne. Przed wszystkim Izby Rzemieślnicze napotykały duże trudności w zbieraniu materiałów od rzemieślników. Dokonywane na podstawie wywiadów, informacji i ankiet szacunki są nader niepewne. W sprawozdaniu warszawskiej Izby Rzemieślniczej czytamy: „Niczym nie wytłumaczona niechęć poszczególnych rzemieślników do podawania wszelkiego rodzaju cyfr odnośnie do produkcji ich warsztatów stoi na przeszkodzie określenia ilości i wartości wyrobów wytwarzanych w poszczególnych warsztatach w ciągu roku“<sup>14</sup>. Jeśli takie trudności były w wielkim mieście, tym bardziej niedokładne muszą być dane dotyczące produkcji rzemiosła w innych regionach kraju. Wszelkie liczby obrazujące rozmiary

<sup>12</sup> Szerzej o tym J. Tomaszewski, *Gospodarka drobnotowarowa w Polsce międzywojennej*. „Zeszyty Naukowe SGPS“ 1959, nr 15, s. 57; por. także Sulik, op. cit., s. 151—152.

<sup>13</sup> *Mały Rocznik Statystyczny 1935*, s. 87; J. Chodorowski, *Struktura wewnętrzna handlu towarowego w Polsce*. Warszawa 1938, s. 108—118; A. Tartakower, *Pauperyzacja Żydów polskich*. „Miesięcznik Żydowski“ 1935, nr 3/4, s. 113.

<sup>14</sup> Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej w Warszawie za 1933 r., s. 54.

produkcji rzemiosła mają więc dość wątpliwą wartość. Z większym zaufaniem należy podejść do informacji o wzroście lub spadku produkcji, zwiększeniu się lub zmniejszeniu obrotów. Pamiętać wszakże musimy, że na tych wiadomościach może ciążyć subiektywizm, wynikający z obawy rzemieślników przed podniesieniem podatków, jeśli wykażą zbyt dobry stan interesów. Względ ten nie miał zapewne znaczenia decydującego w latach 1930—1938 (dla których dysponujemy większą ilością drukowanych sprawozdań) z tego względu, że finansowe położenie rzemiosła było wówczas zdecydowanie kiepskie, nawet gdy wzrosła produkcja.

Większe znaczenie ma wątpliwość innego rodzaju. Otóż wszystkie sprawozdania stwierdzają wzrastającą liczbę nielegalnych warsztatów oraz rozwój produkcji chałupniczej. Sądzić można (niekiedy nawet *expressis verbis* stwierdzają to sprawozdania), że w pewnym przynajmniej okresie proporcje między rozmiarami produkcji zrzeszonego rzemiosła a rozmiarami produkcji chałupników i tzw. fuszerów zmieniały się na niekorzyść rzemieślników. A zatem ze sprawozdań Izby Rzemieślniczych nie zdołamy poznać rozmiarów wytwórczości wszystkich drobnych warsztatów. Będziemy jednakże mogli choć w przybliżeniu zorientować się w głównych kierunkach zmian oraz w rozmiarach proporcji między różnymi typami tych warsztatów.

Najbardziej licznymi działami rzemiosła było krawiectwo i szewstwo. Mniej liczne były już murarstwo, stolarstwo, kowalstwo oraz rzemiosła grupy spożywczej. Zorientowanie się w zmianach rozmiarów produkcji tych działów pozwoli na wysunięcie wniosków ogólnych.

W latach 1930—1933 wszystkie działy rzemiosła w całej Polsce znacznie ograniczyły produkcję. W woj. kieleckim w roku 1933 w porównaniu z rokiem 1928 produkcja spadła o 60% w garnarstwie, malarstwie i murarstwie. O 50% spadła produkcja stolarstwa (w niektórych miejscowościach spadek wyniósł nawet 70%), kołodziejstwa, krawiectwa, rzemiosł spożywczych. W szewstwie produkcja spadła o 80%<sup>15</sup>.

Analogiczny obraz przynoszą sprawozdania Izby wileńskiej. Tam jednakże znajdujemy jedynie informacje o zmianach corocznych, przy czym nie zawsze wyrażone były one liczbami. Najcięższa sytuacja była w szewstwie. W ciągu roku 1932 produkcja spadła o 50%. Znaczny spadek produkcji odczuwało krawiectwo, rzemiosła budowlane. Mniejszy spadek wykazały rzemiosła grupy spożywczej<sup>16</sup>.

W okręgu Izby Rzemieślniczej w Brześciu spadek produkcji był jeszcze głębszy. Już w roku 1931 w krawiectwie poziom produkcji spadł o 40%, w rzemiosłach spożywczych o 40—50%, w rzemiosłach skórzanym o 60%. Dalszy szybki spadek rozmiarów produkcji w okręgu brzeskim dotyczył lat 1932 i 1933. Należy zaznaczyć, że odczuły go również rzemiosła spożywcze. W wielu gałęziach poziom produkcji spadł tu poniżej 20% stanu z roku 1928, a warsztaty pracowały 1—2 dni w tygodniu<sup>17</sup>.

<sup>15</sup> Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej w Kielcach za 1933 r., *passim*.

<sup>16</sup> Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej w Wilnie za 1932 r., *passim*; Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej w Wilnie za 1933 r., *passim*.

<sup>17</sup> Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej w Brześciu n/B o stanie gospodarczym rzemiosła na terenie województwa poleskiego (Okręg Izby Rzemieślniczej) i z działalności Izby w roku 1931 (masz. pow.), *passim*; Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej w Brześciu nad Bugiem o stanie gospodarczym rzemiosła w roku 1932, *passim*; Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej w Brześciu nad Bugiem o stanie gospodarczym rzemiosła w roku 1933, *passim*.



Nie mniej dotkliwy był spadek produkcji w woj. tarnopolskim. W roku 1933 80% rzemieślników grupy budowlanej było tu bez pracy. Położenie szewców i krawców było szczególnie złe. Wielu rzemieślników musiało korzystać z zapomóg. Mniej boleśnie spadek produkcji dotknął rzemiosło spożywcze<sup>18</sup>.

Szczególnie ostry spadek produkcji wystąpił w woj. stanisławowskim. Dotknął on zwłaszcza rzemiosła skórzane i budowlane, lecz także rzemiosła drzewne i włókiennicze bardzo ograniczyły produkcję. Na podstawie sprawozdań Izby Rzemieślniczej sądzić można, że produkcja w roku 1933 spadła poniżej 20% poziomu z roku 1928<sup>19</sup>.

Mniej dotkliwie odczuło spadek produkcji rzemiosło wielkopolskie. Jednakże i tu produkcja warsztatów rzemieślniczych spadła zapewne poniżej 50% stanu przedkryzysowego. W roku 1933 w niektórych gałęziach produkcja zaczęła się już podnosić (stolarstwo meblowe, krawiectwo damskie). Najbardziej ucierpiało szewstwo i krawiectwo<sup>20</sup>.

Natomiast w woj. warszawskim spadek produkcji był poważny, zapewne do 20—30% stanu przedkryzysowego. Szczególnie ostre załamanie produkcji wystąpiło w szewstwie i krawiectwie, najmniejsze w rzemiosłach spożywczych<sup>21</sup>. Dokładniejsze stosunkowo dane mamy o zmianach produkcji rzemiosła w m. Warszawie. Sądzić jednak można, że w mieście tym znajdowało się ono, w porównaniu do rzemiosła innych regionów, w nieco lepszej sytuacji<sup>22</sup>. Najniższy poziom produkcji osiągnięty został tu w roku 1932; ilustrują go dane zawarte w tab. 4.

Na podstawie przeglądu danych o sytuacji w rzemiosle w poszczególnych regionach Polski sądzić możemy, że spadek produkcji rzemieślniczej był najbardziej dotkliwy w okolicach rolniczych, a przede wszystkim w województwach wschodnich. Związane to było ze znacznym zmniejszeniem dochodów wsi. W województwach wschodnich nastąpił przy tym w wielu wypadkach nawrót do gospodarki naturalnej. Dla całej Polski spadek produkcji rzemiosła w roku 1933 w porównaniu z rokiem 1928 wynosił, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, przeszło 50%.

Nie oznacza to jednakże, iż w tym samym stopniu spadła cała produkcja drobnej wytwórczości. Ponieważ rzemiosło obciążone było szeregiem kosztów podrażających jego wyroby (podatki, opłaty na rzecz organizacji rzemieślniczych) oraz zobowiązane było do przestrzegania

<sup>18</sup> Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej w Tarnopolu za 1931 r. passim; Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej w Tarnopolu za 1932 r., passim; Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej w Tarnopolu za 1933 r., passim.

<sup>19</sup> Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej w Stanisławowie o stanie gospodarczym rzemiosła na terenie województwa stanisławowskiego (Okręg Izby Rzemieślniczej w Stanisławowie) w roku 1930 oraz z czynności Izby Rzemieślniczej w Stanisławowie w roku 1930, passim; Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej w Stanisławowie za rok 1931 o stanie gospodarczym rzemiosła na terenie województwa stanisławowskiego (Okręg Izby Rzemieślniczej w Stanisławowie) oraz z czynności Izby Rzemieślniczej w Stanisławowie w roku 1931, passim; Sprawozdanie o stanie gospodarczym rzemiosła w okręgu Izby Rzemieślniczej w Stanisławowie w roku 1932, passim; Sprawozdanie o stanie gospodarczym rzemiosła w okręgu Izby Rzemieślniczej w Stanisławowie za rok 1933, passim.

<sup>20</sup> Sprawozdanie o stanie gospodarczym rzemiosła w okręgu Izby Rzemieślniczej w Poznaniu za 1933 rok, passim; por. także *Położenie ekonomiczne rzemiosła wielkopolskiego*, s. 167.

<sup>21</sup> Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej w Włocławku za rok 1933, passim.

<sup>22</sup> „Rzemiosło m. st. Warszawy znajduje się niewątpliwie w lepszym położeniu od rzemiosła innych miast polskich, gdyż zaopatruje duży, chłonny rynek stolicy“. Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej w Warszawie za 1937 r., s. 8.

pewnych norm i warunków produkcji (zwłaszcza poddane nadzorowi sanitarnemu rzemiosło grupy spożywczej), niejednokrotnie produkcja rzemiosła legalnego wypierana była przez konkurencję nieuprawnionych wytwórców, którymi byli czeladnicy zwolnieni z warsztatów wobec zmniejszenia zamówień w latach kryzysu, robotnicy pozbawieni pracy, a nawet małorolni chłopci. Nie płacili oni podatków, korzystali z tandetnych, lecz tanich surowców. Zadowalali się minimalnym zarobkiem. Podobną konkurencję stanowili poza tym chałupnicy, bezlitośnie wyzyskiwani przez nakładców. W rezultacie więc rzeczywiste rozmiary drobnej produkcji spadały wolniej, niż o tym świadczą dane Izby Rzemieślniczych. Szacunek tego zmniejszenia się jest niemożliwy, nie będzie jednak dalekie od rzeczywistości przypuszczenie, iż ogólne rozmiary produkcji wszystkich drobnych warsztatów pracy w Polsce w okresie kryzysu spadły blisko o połowę.

Tablica 4

Produkcja niektórych gałęzi rzemiosła m. Warszawy  
w 1932 r. w porównaniu z 1928 r.

Gałąź rzemiosła	Rozmiary produkcji (1928 = 100)	Gałąź rzemiosła	Rozmiary produkcji (1928 = 100)
Dekarstwo	20	Szmuklerstwo	50
Kamieniarstwo	60	Tapicerstwo	10
Murarstwo	20	Blacharstwo	20
Bednarstwo	50	Brązownictwo	50
Ciesielstwo	20	Kowalstwo	40
Kołodziejstwo	2	Ślusarstwo	40
Stolarstwo	50	Piekarstwo	80
Tokarstwo drzewne	15	Białoskórnictwo	70
Bandażownictwo	35	Cholewkarstwo	50
Kapelusznictwo	55	Introligatorstwo	30
Krawiectwo	40	Rękawicznictwo	40
Kuśnierstwo	100	Rymarstwo	40
Powroźnictwo	10	Szewstwo	40
Szczotkarstwo	50		

Źródło: Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej w Warszawie za 1932 r., passim.

Lata następne przynoszą poprawę. Odczuło ją przede wszystkim budownictwo, natomiast produkcja szewstwa utrzymywała się nadal na niskim poziomie. Inne gałęzie rzemiosł poprawę odczuły w różnym stopniu.

W woj. kieleckim poprawa rozpoczęła się od 1935 r. Warto zauważyć, że dokonywała się ona m. in. w drodze zwiększenia produkcji tanich i prostych wyrobów (np. w stolarstwie). Zachowane materiały nie pozwalają na ocenę rozmiarów wzrostu produkcji, nie ulega jednak wątpliwości, że w roku 1936 (za który to rok dysponujemy ostatnim sprawozdaniem) wzrosła ona niezbyt wiele ponad poziom z roku 1933<sup>23</sup>.

Na terenie woj. wileńskiego pierwsze oznaki poprawy były widoczne już w roku 1934, jednakże nie objęły one większości rzemiosł. W roku

<sup>23</sup> Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej w Kielcach za rok 1934, s. 1; Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej w Kielcach za rok 1935, passim; Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej w Kielcach za rok 1936, passim.

1935, według sprawozdania, w niektórych działach rzemiosła w woj. wi-  
leńskim (zduństwo, białoskórnicтво, garbarstwo) produkcja wzrosła,  
w innych zaś (krawiectwo, blacharstwo, bednarstwo, malarstwo) nastą-  
pił dalszy spadek. Produkcja wszystkich działów traktowanych łącznie  
pozostała bez zmian. Prawdopodobnie wzrost produkcji rzemiosła na-  
stąpił tu w latach następnych, za które sprawozdań nie posiadamy<sup>24</sup>.

W woj. wołyńskim niewielkie zwiększenie produkcji (10—15%) wy-  
stąpiło w wielu działach rzemiosła w 1935 r., w następnym roku jednak  
istotniejszego wzrostu nie zanotowano. W latach 1937—1938 trwał po-  
wolny wzrost, szacowany w roku 1937 na 5—10%. Ogólnie rzecz biorąc,  
w roku 1938 rozmiary produkcji rzemiosła były więc zapewne poniżej  
poziomu z roku 1928<sup>25</sup>.

W woj. poleskim poprawa sytuacji rzemiosła rozpoczęła się w 1935 r.,  
ale zarówno w tym roku, jak i w następnym (za lata późniejsze sprawo-  
zdań nie posiadamy) rozmiary wzrostu produkcji były nieznaczne<sup>26</sup>.

Podobnie w woj. tarnopolskim wzrost produkcji rozpoczął się w 1935 r.  
Największą poprawę przyniósł rok 1937, jednak należy sądzić, że jeszcze  
w 1938 r. ogólny poziom produkcji rzemiosła pozostawał poniżej stanu  
z 1928 r.<sup>27</sup>

W woj. stanisławowskim spadek produkcji został zahamowany prze-  
ściowo w roku 1934, a w roku następnym zanotowano dalsze pogorszenie  
sytuacji. Poprawa nastąpiła dopiero w roku 1936, jednakże w niektórych  
zawodach (garncarstwo, bednarstwo, kołodziejstwo, krawiectwo męskie,  
rzemiosła spożywcze) w dalszym ciągu produkcja spadała. W latach 1937  
i 1938 produkcja nieco wzrosła, choć ostatni rok przyniósł zmniejszenie  
prac budowlanych. W sumie wzrost produkcji rzemiosła w latach pokry-  
zysowych był bardzo niewielki<sup>28</sup>.

Na terenie woj. warszawskiego wzrost produkcji w niektórych dzia-  
łach rzemiosła rozpoczął się w roku 1934. W 1935 r. ożywienie objęło już  
większość działów rzemiosła (oprócz krawiectwa, kuśnierstwa, czap-  
nictwa, powroźnictwa, ślusarstwa i rymarstwa). Najbardziej wydatna  
poprawa zaznaczyła się w 1936 r. (ruch budowlany wzrósł o 30—40%),  
a w 1937 r. nastąpiło zahamowanie ożywienia, nie było to jed-

<sup>24</sup> Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej w Wilnie za 1934 r., *passim*; Sprawozdanie  
Izby Rzemieślniczej w Wilnie za 1935 r., *passim*.

<sup>25</sup> Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej w Łucku za 1935 r., *passim*; Sprawozdanie  
Izby Rzemieślniczej w Łucku za 1936 r., s. 6; Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej  
w Łucku za 1937 r., *passim*; Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej w Łucku za 1938 r.,  
*passim*.

<sup>26</sup> Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej w Brześciu nad Bugiem o stanie gospo-  
darczym rzemiosła w roku 1934, s. 3; Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej w Brześciu  
nad Bugiem o stanie gospodarczym rzemiosła w 1935 r. *passim*; Sprawozdanie  
Izby Rzemieślniczej w Brześciu n/Bug. o stanie gospodarczym rzemiosła w roku  
1936, *passim*.

<sup>27</sup> Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej w Tarnopolu za rok 1934, s. 4; Sprawo-  
zdanie Izby Rzemieślniczej w Tarnopolu za rok 1935, *passim*; Sprawozdanie Izby  
Rzemieślniczej w Tarnopolu za rok 1937, *passim*; Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej  
w Tarnopolu za rok 1938, *passim*.

<sup>28</sup> Sprawozdanie o stanie gospodarczym rzemiosła w okręgu Izby Rzemieślni-  
czej w Stanisławowie za rok 1934, *passim*; Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej  
w Stanisławowie o stanie rzemiosła w roku 1935, *passim*; Sprawozdanie o stanie  
gospodarczym rzemiosła w okręgu Izby Rzemieślniczej w Stanisławowie za rok  
1936, *passim*; Sprawozdanie o stanie gospodarczym rzemiosła w okręgu Izby Rze-  
mieślniczej w Stanisławowie za rok 1937, *passim*; Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej  
w Stanisławowie za rok 1938, *passim*.

nak pogorszenie. W sumie poziom produkcji nie osiągnął w większości działów rzemiosła stanu z 1928 r.<sup>29</sup>

W woj. łódzkim wzrost produkcji rzemiosła rozpoczął się w 1935 r., jednakże następował on powoli. Znaczniejsza poprawa przypadła na rok 1937, po czym w roku następnym nastąpiło zahamowanie ożywienia (a w grupie drzewnej nawet pewne pogorszenie). Ze sprawozdań sądzić można, że w znacznej części działów wskaźniki poziomu produkcji mogły zbliżyć się do wskaźników z roku 1928. Najgorsza sytuacja panowała w szewstwie<sup>30</sup>.

W Warszawie powolny wzrost produkcji rzemiosła rozpoczął się w 1934 r. (przy czym już wówczas nastąpiło znaczne ożywienie budownictwa). W roku 1935 spadek poziomu produkcji wystąpił w grupie włókienniczej, w pozostałych działach produkcja wzrosła (szczególnie w budownictwie). Takie tendencje utrzymały się w 1936 r. Najsilniejsza poprawa wystąpiła w 1937 r., jednakże w 1938 r. nastąpił pewien spadek produkcji (także w rzemiosłach budowlanych). Ogólnie można sądzić, że w 1938 r. produkcja rzemiosła warszawskiego zbliżyła się do poziomu przedkryzysowego<sup>31</sup>.

Przegląd sprawozdań Izb Rzemieślniczych uprawnia do stwierdzenia, że produkcja rzemiosła w 1938 r. w województwach wschodnich kształtowała się znacznie poniżej poziomu przedkryzysowego. Natomiast nie można odrzucić hipotezy, że w ośrodkach przemysłowych rozmiary produkcji rzemieślniczej w roku 1938 zbliżyły się do poziomu z roku 1928. Równocześnie charakterystyczny jest wzrost produkcji chałupniczej, niekiedy z powodzeniem konkurującej z rzemiosłem. W skali ogólnopolskiej zapewne nie wzrosła produkcja wytwórców nielegalnych.

Możemy wobec tego przypuścić, że rozmiary produkcji drobnych zakładów w 1938 r. były w całości zbliżone do poziomu 1928 r., jakkolwiek zaszły istotne przesunięcia między różnymi typami tych zakładów. Wniosek ten oparty jest o założenie, że informacje zawarte w sprawozdaniach Izb Rzemieślniczych były pesymistyczne, a rzeczywisty poziom produkcji kształtował się nieco korzystniej. Wydaje się, że założenie takie jest nader prawdopodobne.

Tak zatem rozważania oparte o różne źródła doprowadzają nas do jednego wniosku: rozmiary drobnej produkcji w Polsce w 1938 r. w najlepszym razie niewiele przewyższały poziom z 1928 r.

5. Pomocniczym źródłem, które może ułatwić ocenę zmian w poziomie produkcji, jest statystyka przewozów kolejowych. Z dużym przybliżeniem możemy stwierdzić, że w miarę wzrostu lub zmniejszenia produkcji wzrastać lub maleć będą przewozy. Oczywiście na rozmiary prze-

<sup>29</sup> Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej we Włocławku za rok 1934, *passim*; Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej we Włocławku za rok 1935, *passim*; Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej we Włocławku za rok 1936, *passim*; Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej we Włocławku za rok 1937, *passim*.

<sup>30</sup> Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej w Łodzi za rok 1935, *passim*; Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej w Łodzi za rok 1936, *passim*; Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej w Łodzi za rok 1937, *passim*; Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej w Łodzi za rok 1938, *passim*.

<sup>31</sup> Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej w Warszawie za rok 1934, *passim*; Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej w Warszawie za 1935 r., *passim*; Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej w Warszawie za 1936 r., *passim*; Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej w Warszawie za 1937 r., *passim*; Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej w Warszawie za 1938 r. *passim*.

wozów poza rozmiarami produkcji wpływa wiele dodatkowych czynników. Przede wszystkim uwzględnić należy, że przewozami kolejowymi objęte są obok artykułów przemysłowych także artykuły rolne. W latach 1928—1938 rozmiary nadania produktów rolnych uległy zmniejszeniu, jednakże udział tych produktów w ogólnych przewozach był niezbyt duży. Na 56,0 mln ton ogólnej masy towarowej nadanej na stacjach polskich w 1935 r., produkty rolne — zboże, strączkowe, ziemniaki, buraki, zwierzęta, mąka i kasze — stanowiły 4,3 mln ton<sup>32</sup>. Wobec tego, że wspomniane zmiany zachodzące w latach 1928—1938 były stosunkowo nieduże, możemy w dalszych rozważaniach pominąć wpływ przewozów artykułów rolnych na ogólne rozmiary przewozów towarowych.

Drugim istotnym elementem wpływającym na rozmiary ruchu towarowego na kolejach są zmiany w geograficznym rozmieszczeniu produkcji. W omawianym okresie rozbudowywano zakłady przemysłowe na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego, trwały też roboty inwestycyjne w Gdyni. Można oczekiwać, że skutkiem tego powinno być wzmoczenie przewozów materiałów budowlanych. Stopniowe uruchamianie obiektów na terenie COP mogło mieć efekty dwojakie. Przede wszystkim powodować musiało wzmoczenie przewozów surowców (jako że rejon ten posiadał niewielkie tylko znane zasoby mineralne). Równocześnie jednak musiało nastąpić pewne zmniejszenie przewozów półproduktów między hutami śląskimi a od dawna istniejącymi zakładami okręgu kieleckiego, które mogły teraz nabywać niektóre wyroby w bliżej położonych nowych zakładach. Wobec tego, że w omawianym okresie dopiero rozpoczynało się uruchamianie nowych zakładów, zmiany stąd wynikające dla przewozów towarowych miały ograniczone rozmiary. Sądzić jednak można (wobec większych wagowo ilości surowców niż półfabrykatów), że w ostatecznym rachunku wymienione prace inwestycyjne i zmiany w rozmieszczeniu przemysłu musiały wpływać na pewien, choć niezbyt pokaźny, wzrost przewozów.

Tablica 5

Przewozy kolejowe towarów w Polsce w latach 1928—1938

	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935	1936	1937	1938
W mln ton	81	86	70	64	49	49	55	56	58	73	75
W mln tonokilometrów	22	24	20	20	15	16	18	18	18	22	·

Źródło: *Mały Rocznik Statystyczny 1934*, s. 65 tab. 1; 1936, s. 120, tab. 1; 1939, s. 189, tab. 3, s. 196, tab. 12.

Kolejnym elementem, który należy wziąć pod uwagę, są przewozy innymi środkami komunikacji. Nie miały one w Polsce większego znaczenia. Zdolność przewozowa całej rzecznej floty handlowej Polski i Gdańska w 1938 r. (uwzględniając wszystkie barki, krypy, galary itp.) wynosiła 0,2 mln ton. Ogólna liczba samochodów ciężarowych w Polsce w 1939 r. wynosiła 8609 sztuk<sup>33</sup>. Z tych względów nawet znaczny wzrost przewozów tymi środkami transportu nie mógłby odbić się na przewozach kolejowych.

<sup>32</sup> *Mały Rocznik Statystyczny 1939*, s. 193, tab. 8.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 199, tab. 17, s. 200, tab. 20.

Zestawione w tab. 5 dane o przewozach towarowych na kolejach normalnotorowych w Polsce do pewnego stopnia potwierdzają słuszność rozważań o wpływie zmian rozmieszczenia geograficznego. W latach pokryzysowych nastąpiło bowiem wydłużenie odległości przewozów, a równocześnie ogólna masa przewożonych ładunków nie dorównała poziomowi przedkryzysowemu. Dane te należy interpretować bardzo ostrożnie. Zmniejszenie masy towarowej przewożonej przez koleje państwowe mogło być związane z przekształceniami rynku wewnętrznego w Polsce. Równocześnie pamiętać należy, że rozmiary przewozów kolejowych mają niewielki związek z poziomem produkcji mniejszych zakładów. Uwzględniając te zastrzeżenia musimy jednak dojść do wniosku, że statystyka przewozów kolejowych wyklucza możliwość jakiegokolwiek istotniejszego wzrostu poziomu produkcji przemysłowej w Polsce w 1938 r. w porównaniu z rokiem 1928.

6. Dotychczasowe rozważania doprowadzają do wniosku, że żaden z analizowanych wskaźników nie odpowiada rzeczywistości; uznać je można co najwyżej za granice, między którymi mieści się wskaźnik najwierniej odzwierciedlający realne zmiany poziomu produkcji. Dla celów praktycznych można by się zatem posłużyć średnią arytmetyczną obu wskaźników (tab. 6). Operacja taka jest ze względów formalnych całkowicie dopuszczalna, gdyż oba wskaźniki reprezentują jednorodną wielkość.

Tablica 6

Orientacyjny wskaźnik zmian produkcji przemysłowej w Polsce  
w latach 1928—1938

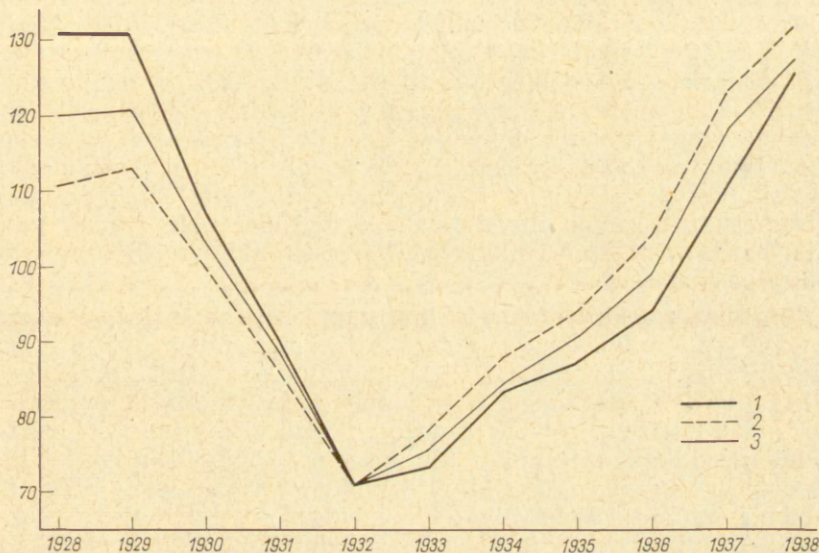
	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935	1936	1937	1938
Stary wskaźnik	100	100	82	69	54	56	63	66	72	85	92
Nowy wskaźnik	100	102	90	78	64	70	79	85	94	111	119
Wskaźnik kompromisowy	100	101	86	74	59	63	71	76	83	98	106

By uzyskać możliwość lepszego porównania przebiegu wszystkich trzech wskaźników, posłużymy się wykresem. Przyjmijemy w nim dla każdego wskaźnika za 100 przeciętną z lat 1928—1938, przeliczając odpowiednio dane z tab. 6. W wyniku otrzymujemy wykres obrazujący odchylenia wszystkich wskaźników od przeciętnej oraz tempo ich zmian. Jak widać, nowy wskaźnik w porównaniu ze starym wykazał w pierwszej fazie względniejsze tempo spadku produkcji, a następnie szybszą poprawę. Powyjścia nowego wskaźnika był także stosunkowo niższy niż punkt a — ścia starego wskaźnika. Wskaźnik „kompromisowy“ — rzecz oczywista — reprezentowany jest przez wykres pośredni. Punkty początkowy i końcowy tego wykresu niewiele się różnią między sobą.

Spróbujmy teraz ocenić prawdopodobne niedokładności wskaźnika „kompromisowego“. Dla okresu kryzysu (zwłaszcza dla lat 1932 i 1933) nie można wyłączyć, że jest on nieco zbyt wysoki. Przecież obydwa wskaźniki stanowiące punkt wyjścia nie uwzględniały rozmiarów produkcji drobnego przemysłu i rzemiosła, a tam — jak można przypuszczać — załamanie rozmiarów wytwórczości było stosunkowo silniejsze. Prawdopodobnie w latach następnym wskazania „kompromisowego“ in-

deksu stają się bliższe rzeczywistości. Chociaż bowiem w drobnym przemyśle i rzemiośle poziom produkcji wzrastał dość powoli, to w przemyśle wielkim i średnim zwiększyła się wydajność pracy.

Jest rzeczą zrozumiałą, że proponowany wskaźnik „kompromisowy” jedynie w przybliżeniu odzwierciedla zmiany w poziomie produkcji przemysłowej w Polsce. Dla uzyskania prawidłowego obrazu przemian dokonywających się w przemyśle może on służyć jedynie jako najbardziej ogólna informacja o kierunkach zmian i ich efektach. Konieczne jest więc sięganie do znacznie dokładniejszych danych o poszczególnych działach i gałęziach produkcji. We wszystkich takich analizach poz-



1 — wskaźnik stary, 2 — wskaźnik nowy, 3 — wskaźnik kompromisowy

stają jednakże pewne elementy, o których badacz nie ma prawie żadnych wiadomości. Z tych właśnie względów próba ustalenia ogólnego wskaźnika produkcji przemysłowej dała przecież tak przybliżone tylko rezultaty. Luki powyższe dotyczą całej drobnej wytwórczości.

Postawić trzeba pytanie, czy brak danych o wytwórczości drobnych zakładów produkcyjnych jest tylko i wyłącznie wynikiem niedoskonałości przedwojennych badań statystycznych, trudności technicznych, napotykanych przy zbieraniu informacji o drobnej gospodarce. Wydaje się, że przyczyny są znacznie poważniejsze. Wskaźniki tego typu, jak interesujący nas wskaźnik produkcji przemysłowej, są narzędziem badawczym wykształconym dla potrzeb analizy gospodarki towarowej, a przede wszystkim gospodarki kapitalistycznej. Zakładają one milcząco, że w gospodarce narodowej istnieje jakiś ogólny poziom cen dla wszystkich produktów objętych badaniem, że jeśli nawet nie każdy produkt jest towarem, to każdy nim stać się może. Założenia te jednak są słuszne jedynie w niektórych społeczeństwach, nie sprawdzają się także we wszystkich działach gospodarki. Jest to ten sam problem, o którym pisze W. Kula, omawiając zasady kalkulacji w przedsiębiorstwie feudalnym: „Stosowanie rachunku gospodarczego opartego o kalkulację kapitalistycznego typu (...) jest w odniesieniu do stosunków przedkapitalistycznych postę-

powaniem anachronicznym<sup>34</sup>. Stosowanie obliczeń opartych o cenę dla gospodarki, w której cena nie jest wielkością charakterystyczną, prowadzić może łatwo do absurdów. Tymczasem część produkcji przemysłowej w Polsce międzywojennej nie przybierała postaci towaru, a część towarów nie posiadała ceny wyrażanej w pieniądzu. Dotyczyło to stosunkowo drobnej części wytworów (przeważnie przemysłu wiejskiego). W skrajnym przypadku woj. poleskiego spotkać można było produkty przemysłowe, które w ogóle nie posiadały ceny, gdyż nigdy nie były sprzedawane, albo produkty, których cena wyrażona była w kosztach ziemniaków lub żyta<sup>35</sup>. Zjawiska te w znacznie mniejszym stopniu dotyczyły innych regionów, nieznane były w województwach zachodnich. We wszystkich jednakże województwach istniały nader zasadnicze różnice między gospodarką drobnotowarowego wytwórcy-rzemieślnika a gospodarką przedsiębiorstwa kapitalistycznego. W rezultacie więc ogólny wskaźnik oparty o ceny towarów w bardzo niedoskonały sposób przedstawić może procesy dokonywane się w drobnych warsztatach, zwłaszcza we wschodniej części państwa polskiego. Wskaźnikiem tym musimy się posługiwać, by mieć szereg liczb charakteryzujący syntetycznie kierunek rozwoju przemysłu polskiego. Należy się jednak posługiwać nim bardzo ostrożnie i nie traktować jako najwyższej sumy wiedzy o polskiej gospodarce.

7. Ostatnim zagadnieniem, jakim pragniemy się zająć, jest ogólna ocena poprawy koniunktury w Polsce po zakończeniu kryzysu. Z przedstawionych danych wynika, że rozmiary produkcji przemysłowej w 1938 r., wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, nieco przekroczyły poziom z 1928 r. Wobec równoczesnego wzrostu liczby ludności oznaczało to spadek produkcji w przeliczeniu na głowę mieszkańców kraju. To zwiększenie produkcji nastąpiło w wyniku wzrostu wydajności pracy w wielkim i średnim przemyśle, gdyż równocześnie zmniejszyła się liczba robotników w przedsiębiorstwach zatrudniających 20 i więcej robotników. Wzrosła natomiast liczba zatrudnionych (zarówno robotników, jak i właścicieli) w przemyśle drobnym i rzemiośle. Jednakże w drobnej wytwórczości zwiększeniu rozmiarów zatrudnienia towarzyszył spadek produkcji w przeliczeniu na jeden zakład pracy lub jednego zatrudnionego. Zwiększyła się także liczba bezrobotnych.

Równocześnie nastąpiły istotne zmiany w strukturze produkcji przemysłowej<sup>36</sup>. W niektórych dziedzinach wytwórczości rozmiary produkcji spadły, podczas gdy w innych nastąpił wzrost (tab. 7).

Przy rozpatrywaniu danych obrazujących te zmiany należy pochylić kilka zastrzeżeń. Przede wszystkim musimy pamiętać, że w niektórych działach załamanie koniunktury nastąpiło przed 1930 r.; dotyczy to szczególnie przemysłu włókienniczego. Toteż ściśle rzecz biorąc nie można mówić, że przemysł włókienniczy w 1937 r. (za który przytaczamy dane) przekroczył poziom przedkryzysowy. Po drugie, uwzględnić mu-

<sup>34</sup> W. Kula, *Teoria ekonomiczna ustroju feudalnego. Próba modelu*. Warszawa 1962, s. 46.

<sup>35</sup> Pisałem o tym szerzej w — *Z dziejów Polesia 1921—1939, zarys stosunków społeczno-ekonomicznych*. Warszawa 1963.

<sup>36</sup> Por. *Materiały do badań nad gospodarką Polski część I, 1918—1939*, s. 161 i nast. (aneksy); Z. Landau, J. Tomaszewski, *Zarys historii gospodarczej Polski 1918—1939*. Warszawa 1962, s. 240 i nast. Ostatnio problemom tym poświęcił więcej uwagi B. Skaradziński, *Drogi i bezdroża polskiej industrializacji*. „Więź” 1964, nr 7—8.



simy, że wiele gałęzi produkcji ani w 1928 r., ani też w 1938 nie osiągnęło poziomu wytwórczości sprzed roku 1914.

Zmiany w strukturze wytwórczości przemysłowej Polski rozpoczęły się po odzyskaniu niepodległości w roku 1918, a w latach po 1928 r. proces ten trwał nadal. Cechą charakterystyczną było zmniejszenie pro-

Tablica 7  
Produkcja niektórych artykułów przemysłowych w Polsce  
w latach 1929—1938

Nazwa wyrobu	Jednostka miary	1929	1938	1938 w stosunku do 1913 r.
A. Artykuły, których produkcja spadła				
Węgiel kamienny	mln ton	46,2	38,1	92,9
Ropa naftowa	tys. ton	675	507	45,5
Rury bez szwu i spawane	tys. ton	124	80	·
Cynk	tys. ton	169	108	56,3
Olów	tys. ton	37	20	44,4
Szko tafłowe	tys. ton	26	25	·
Maszyny i narzędzia rolnicze	tys. ton	40	21,9	·
Parowozy	szt.	165	28	·
Wagony towarowe	szt.	3456	569	·
Azotniak	tys. ton	163	80	·
Obuwie gumowe	tys. par	6687	2863	·
Meble gięte	mln szt.	2,5	1,8	·
Piwo	mln hl	2,8	1,5	·
Cukier	tys. q	5052 <sup>a</sup>	4913 <sup>b</sup>	86,0
Zapałki	mln szt.	50522	18450	·
Gaz świetlny	mln m <sup>3</sup>	246	163 <sup>c</sup>	·
B. Artykuły, których produkcja wzrosła				
Energia elektryczna	mld kWh	2,6	3,6 <sup>c</sup>	·
Sól kuchenna	tys. ton	570	643	340,7
Sól potasowa	tys. ton	359	567	·
Rudy żelaza	tys. ton	660	872	176,9
Rudy cynku (koncentrat)	tys. ton	374	498	99,2
Rudy ołowiu (koncentrat)	tys. ton	17	44	77,2
Surówka żelaza	tys. ton	704	879	83,3
Stal	tys. ton	1377	1441	85,9
Cegła	mln szt.	1592	1848 <sup>c</sup>	·
Cement	tys. ton	1008	1719	258,5
Pompy	tony	815	853	·
Maszyny elektryczne	tony	1627	2470	·
Żarówki	tys. szt.	5544	11915	·
Koks	tys. ton	2123	2291	250,0
Siarczan amonu	tys. ton	54	68	·
Saletra wapniowa	tys. ton	0,05	83	·
Saletra sodowa	tys. ton	0,7	5,6	·
Saletrzak	tys. ton	—	16	·
Przędza	tys. q	1293 <sup>d</sup>	1381 <sup>c</sup>	109,0
Tkaniny	tys. q	912 <sup>e</sup>	953 <sup>c</sup>	67,4
Papier	tys. ton	128	205	373,8
Obuwie skórzane	tys. par	1735	2800	·

a Kampania 1927/28.

b Kampania 1938/39.

c Rok 1937.

d W 1927 r. wytworzono 1394 tys. q przędzy.

e W 1927 r. wytworzono 997 tys. q tkanin.

Źródła: *Mały Rocznik Statystyczny 1939*, s. 128, tab. 10; s. 128/129, tab. 11; s. 139—142, tab. 16; s. 143, tab. 18; *Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej 1929*, s. 110, tab. 17; *Materiały do badań nad gospodarką Polską*, część I, 1918—1939. Warszawa 1956, s. 162.

dukcji tradycyjnych gałęzi przemysłu, takich jak wydobywanie węgla, produkcja cynku, cukru czy też materiałów włókienniczych. Te dziedziny nastawione były przed pierwszą wojną światową na zbyt znacznej części swej produkcji poza terytorium objętym granicami Polski ustalonymi po wojnie. Gospodarcze i polityczne przyczyny ograniczyły możliwości szukania zbytu na tradycyjnych rynkach, natomiast rynek wewnętrzny nie był w stanie wchłonąć całej tej masy towarowej. Rozwiązania szukać trzeba było różnymi drogami. Cukrownictwo walczyło o rynki zagraniczne poprzez ustalanie jak najniższych cen eksportowych cukru. W hutnictwie od czasu wojny celnej polsko-niemieckiej rozszerzył się asortyment produkcji, przede wszystkim przedsiębiorstwa podjęły dalszą przeróbkę półproduktów zbywanych do tej pory w Niemczech. Przemysł usiłował także walczyć o zwiększenie zbytu w kraju, lecz nie zawsze z pomyślnym rezultatem. Nieuniknione było zatem ograniczenie rozmiarów produkcji.

Obok tego spadła w latach 1928—1938 produkcja wyrobów przeznaczonych dla wsi (maszyny i narzędzia rolnicze, azotniak), co tłumaczy się ciężkim przebiegiem kryzysu rolnego. Olbrzymi spadek produkcji zapalek jest przypadkiem szczególnym, wiąże się z działalnością koncernu szwedzkiego.

Wzrost produkcji przemysłowej związany był z trzema zasadniczymi czynnikami. Przede wszystkim wzrosła produkcja tych gałęzi, które do tej pory były niedostatecznie rozwinięte na obszarze państwa polskiego. Przed pierwszą wojną światową w wyroby te zaopatrzyć się było można w fabrykach położonych w innych częściach państw zaborczych. Wymienić tu należy przemysł zbrojeniowy (nie reprezentowany w naszej tabeli) oraz przemysł chemiczny. Drugim elementem, który decydował o wzroście produkcji, był postęp techniczny. Wyrażał się on w rozwoju produkcji energii elektrycznej i przemysłu elektrotechnicznego. Oznaczało to z jednej strony unowocześnienie urządzeń w przemyśle, stosującym w coraz większej mierze bardziej ekonomiczne źródło energii, z drugiej zaś wprowadzenie urządzeń elektrycznych do gospodarstwa domowego. Do tej samej kategorii należy wzrost mechanicznej produkcji obuwia, wypierającego w pewnej mierze obuwie wytwarzane przez rzemieślników. Trzecim czynnikiem wpływającym na wzrost produkcji, który oddziaływał w latach 1935—1939, było podjęcie inwestycji państwowych oraz przejściowe ożywienie prywatnego ruchu budowlanego. Oddziaływało to na zwiększenie produkcji w dziedzinach, które dostarczały wyrobów budującym się domom, inwestycjom wodnym i produkcyjnym<sup>37</sup>.

Wśród wymienionych czynników na szczególną uwagę zasługuje stopniowe dostosowywanie struktury produkcji do potrzeb scalonego organizmu gospodarczego państwa polskiego. Odgrywał ten proces szczególnie doniosłą rolę, gdyż prowadził do rzeczywistego zjednoczenia Polski. Wymaga on jeszcze szczegółowych badań, opartych zwłaszcza na materiałach statystyki przewozów kolejowych.

Dotychczasowe uwagi dotyczyły wyłącznie przekształceń w strukturze asortymentowej produkcji i ograniczały się do przemysłu wielkiego oraz średniego. A przecież oprócz tego zachodziły istotne zmiany we

<sup>37</sup> Uważam więc, że schemat czynników oddziałujących na wzrost produkcji zaproponowany przez B. Skaradzińskiego w cytowanym artykule jest zbyt uproszczony, choć w uwagach jego jest wiele słusznych spostrzeżeń.

wzajemnych stosunkach między produkcją wielką i drobną. Przedstawione w niniejszym artykule materiały dotyczące tych przemian pozwalają jedynie na sformułowanie kilku ogólnych spostrzeżeń.

W latach 1928—1938 wyraźnie rysuje się proces rozkładu tradycyjnych form drobnej produkcji rzemieślniczej. Najdalej posunięty był on w szewstwie, gdzie mechaniczna produkcja obuwia zaczęła wypierać produkcję drobnych warsztatów. W rezultacie więc całkowicie obronną ręką wyszły pracownice obuwia o charakterze luksusowym, prowadzone najczęściej przez wybitnych fachowców. Przeważna część szewców natomiast coraz częściej ograniczała się do napraw, choć i w tej dziedzinie odczuwali oni konkurencję fabrycznych warsztatów naprawczych. W mniejszym stopniu, a także w innych formach, odczuwały konkurencję przemysłu inne działy rzemiosła. W budownictwie na znaczeniu zyskiwały przedsiębiorstwa budowlane, na ogół niezbyt duże, zatrudniające zazwyczaj robotników nie posiadających pełnych kwalifikacji rzemieślniczych. W rzemiosłach odzieżowych odczuwano dotkliwie konkurencję chałupnictwa, organizowanego zwłaszcza przez kupców. Chałupnicy produkowali wprawdzie towar bardziej lichy, ale za to tańszy. W tej sytuacji przeważna część krawców znajdowała się w trudnych warunkach, ograniczała się do reperacji lub przeróbek, utrzymywały się natomiast pracownice pierwszorzędne, których klientela szukała wyrobów najwyższej jakości, choćby nawet po wygórowanej cenie. Analogiczne zjawiska zachodziły w innych działach produkcji. Oznaczało to wypieranie tradycyjnego rzemiosła przez kapitalistyczną produkcję masową, organizowaną najczęściej jako przemysł nakładczy. Oprócz się temu mogli jedynie stosunkowo nieliczni, najlepsi fachowcy<sup>38</sup>, jednakże krąg osób korzystających w ich usług był nader ograniczony.

Charakterystyczną cechą tego procesu w Polsce było to, że nie powodował on zmniejszenia liczby drobnych wytwórców. Ponieważ rzemieślnik nie miał szans na znalezienie pracy w fabryce (wobec dużego bezrobocia), warsztat był dla niego jedynym źródłem utrzymania. Pod naciskiem konieczności zadowalał się więc coraz mniejszymi zarobkami, niejednokrotnie wreszcie uzależniał się od przedsiębiorcy-kupca i w istocie rzeczy stawał się chałupnikiem. Próbą uratowania niezależności drobnych rzemieślników było tworzenie spółdzielni pracy, które stwarzały rzemieślnikom nadzieję na dostosowanie się do istniejącej sytuacji ekonomicznej. W latach 1936—1938 nie uzyskały jednakże te spółdzielnie silniejszej pozycji.

Obok rzemiosła zrzeszonego w cechach rozwinęło się tzw. rzemiosło nielegalne. Zwolnieni czeladnicy, pozbawieni pracy robotnicy, nie posiadający żadnych źródeł utrzymania podejmowali m.in. wykonywanie prac należących do zakresu działania rzemieślników. Nie płacili podatków, nie ponosili żadnych innych ciężarów, mogli zatem oferować swe usługi za niską cenę, choć fachowość wykonania mogła być wątpliwa. Zwłaszcza w okresie 1930—1935 ta forma zyskała na znaczeniu, konkurując z powodzeniem z legalnym rzemiosłem. Zjawisko to było ubocznym skutkiem załamania gospodarczego, a następnie niedostatecznego rozwoju przemysłu.

W rezultacie więc w omawianym okresie dokonywało się zubożenie i upadek warstwy drobnych producentów, których produkcja miała charakter drobnotowarowy lub też graniczyła z drobnokapitalistyczną.

<sup>38</sup> Por. Sulik, op. cit., s. 154.

Ich miejsce zajmował wielki przemysł, kapitał handlowy lub też ludzie pozbawieni zarobków, w wyniku istniejącego systemu gospodarczego.

Przedstawione zmiany, jakie zachodziły w strukturze produkcji przemysłowej w Polsce, pod wielu względami należy oceniać pozytywnie lub co najmniej jako normalne zjawisko w gospodarce współczesnej. Takim pozytywnym zjawiskiem było przede wszystkim postępujące dostosowywanie asortymentu produkcji do potrzeb rynku polskiego. Normalnym zjawiskiem było też wypieranie drobnotowarowej produkcji przez produkcję masową. Jednakże procesy te zachodziły w warunkach niewielkiego wzrostu całości produkcji przemysłowej, ciężkiego położenia rolnictwa oraz zmniejszenia zatrudnienia w przemyśle wielkim i średnim. Skutkiem tego było, że drobna produkcja w dalszym ciągu utrzymywała się w dużych rozmiarach, kosztem skrajnie złej sytuacji materialnej większości drobnych producentów. Następowало pogorszenie jakości wytworów, gdyż drobny wytwórca mógł liczyć przede wszystkim na nabywców wśród uboższej części społeczeństwa i musiał jak najbardziej obniżać ceny. Ściśle z tym związane było także uwstecznienie struktury społecznej Polski, wyrażające się w zmniejszeniu się liczby robotników wielkiego i średniego przemysłu. Utrwalone zostało chroniczne bezrobocie. Korzystne tendencje, jakie zarysowały się w gospodarce polskiej, dokonywały się zatem olbrzymim kosztem społecznym, a efekty ich były mimo wszystko niewielkie.

Jeśli wymienione zjawiska zestawimy z niewielkim tylko wzrostem produkcji przemysłowej, obrazowanym przez analizowany przez nas wskaźnik, dojszemy do wniosku, że rozmiary ożywienia gospodarczego w Polsce w latach 1936—1939 były nader ograniczone, a gospodarka polska przeżywała stagnację.

#### ОБЩИЙ ПОКАЗАТЕЛЬ ПРОМЫШЛЕННОГО ПРОИЗВОДСТВА ПОЛЬШИ В 1928—1938 гг.

В 1928—1937 гг. Главное Статистическое управление пользовалось показателем, который частично опирался на подлинный уровень производства (горное дело и металлургия), частично же — на данные, касающиеся занятости населения (другие отрасли производства). Этот показатель в недостаточной степени учитывал рост производительности труда и не охватывал мелких предприятий.

В 1938 г. был разработан новый показатель, на сей раз на основе статистики промышленного производства. Однако и этот показатель не учитывал продукции самых мелких предприятий, к тому же при подсчетах принимались во внимание сомнительные оценочные данные. Дискуссия по вопросу этих показателей развернулась в исторической литературе лишь за последние годы.

В настоящей статье делается попытка провести анализ значения обоих показателей. На основе сопоставления их со статистикой занятости на мелких предприятиях, со статистикой промышленных свидетельств, с данными, вытекающими из отчетов ремесленных палат и железнодорожного транспорта, автор приходит к выводу, что ни один из показателей не отражает точной картины изменений, происходивших в польской промышленности. Ввиду этого автор предлагает пользоваться средней арифметической обоих показателей.

В заключение автор статьи показывает изменения в структуре польской

промышленности, происходившие в межвоенный период, и утверждает что во многих отношениях изменения эти имели положительное значение. Они совершались в условиях незначительного роста общего промышленного производства, снижения занятости в крупной и средней промышленности, как и тяжелого положения в сельском хозяйстве. В конечном итоге положительные тенденции польского хозяйства привели к очень незначительным результатам.

L'INDICE GÉNÉRAL DE LA PRODUCTION INDUSTRIELLE EN POLOGNE  
DE 1928 À 1938

De 1928 à 1937 l'Office Central des Statistiques employait un indice établi partiellement en vertu des données concernant le niveau réel de la production (pour les industries: minière et sidérurgique), et partiellement en vertu des données concernant l'emploi (pour les autres branches de production). Cet indice ne prenait pas en considération l'amélioration du rendement du travail et il ne concernait pas les petits établissements.

En 1938 un nouvel indice fut établi, à l'aide des statistiques de la production industrielle. Cependant cet indice continuait de ne pas prendre en considération la production des établissements les plus petits et les évaluations qui ont servi à son établissement soulevaient des réserves. Dans les dernières années le problème de ces indices fut l'objet d'une discussion dans les revues historiques. Le présent article constitue un essai d'analyser la valeur des deux indices. Après les avoir comparés avec les statistiques de l'emploi dans de petits établissements, avec les statistiques des certificats industriels, avec les données contenus dans des rapports des Chambres d'Artisanat et enfin avec les statistiques des transports ferroviaires, l'auteur aboutit à la conclusion que ni l'un ni l'autre indice ne présentent d'image exacte des transformations de l'industrie polonaise. L'auteur propose de se servir de leur moyenne.

L'auteur termine son article en dressant le tableau des changements qui ont eu lieu dans la période entre les deux guerres dans la structure de l'industrie polonaise et qui présentaient plusieurs aspects positifs. Ces changements s'effectuaient cependant dans des conditions caractérisées par un accroissement très limité de la production industrielle globale, par la baisse de l'emploi dans la grande et moyenne industrie et par une situation difficile de l'agriculture. Dans ces conditions les tendances favorables pour l'économie polonaise n'ont eu que des effets assez insignifiants.